

ŚWIATOWA WIOSKA

Mikołajki zmieniają się w ekskluzywny kurort, a Wioska Żeglarska staje się jego wizytówką. Port w Wiosce będzie jedną z najnowocześniejszych przystani jachtowych w Polsce. A tegoroczne inwestycje Inter Commerce'u to dopiero pierwszy etap zmian, jakie zachodzą na mikołajskich nabrzeżach.

Stefan Ekner

Basen portowy został pogłębiony. Akwatorium o minimalnej głębokości 1,5 m mieści cztery pływające pomosty. Na każdym z nich stoją słupki z ujęciem wody i gniazdami prądu, zwieńczone latarniami oświetlającymi nocą przystań. Komunikację pomost-woda ułatwiają drabinki. Na pomostach znajdują się także stanowiska z wyposażeniem ratowniczym.

Licząc od przystani Białej Floty, pomosty mają odpowiednio długości 40, 70, 70 i 80 metrów. Są one stabilizowane systemem martwych kotwic. Ze względu na odchylanie się pod naporem gruntu obudowy linii brzegu, została ona wzmocniona kamiennymi walcami o średnicy 40 cm.

Stanowiska cumownicze

Do nabrzeża pomosty mocowane są łańcuchami z amortyzatorami sprężynowymi. Konstrukcja trapów kompensuje falowanie akwenu i zmiany położenia pomostów, tak poprzecznych i podłużnych, jak również wynikających ze zmiany poziomu wody (przyjęto wa-

hania na poziomie 50 cm). Część stanowisk cumowniczych to tak zwane Y-bomy. Są to kojce, w których z obu burt stojącej jednostki ciągną się wysięgniki z zamocowanymi doń knagami cumowniczymi.

Pozostałe stanowiska to klasyczne polery i bojki rufowe. Wewnątrz portu zakotwiono martwymi kotwicami o masie 500 kg boje o wyporności 40 litrów. Stanowiska leżące na zewnątrz wyposażono w 60-litrowe boje związane z 750-kilogramowymi prosiakami. W celu ograniczenia odchylania się boi w stronę pomostu przy niskim stanie wody zastosowano system lin odciągowych. Łączą one łańcuchy martwych kotwic i bojek.

Wodowanie jachtów

Nowy slip pozwala wodować jachty z przyczep samochodowych o łącznej masie 3 ton. Jest to betonowa pochylnia, której część podwodna wykonana jest ze stalowych kształtowników. Przy czym jeźdnie tworzą kraty pomostowe. Takie rozwiązanie nawierzchni sli-

pu w części podwodnej zapobiega - mimo porostania glonami - drastycznemu zmniejszeniu się współczynnika tarcia, co ma rzecz jasna kapitalne znaczenie przy wodowaniu łodzi.

Wszystko dla żeglarzy

Komandorem wioski jest Leszek Butowski - żegluguje od ponad 20 lat, nurkuje, jeździ konno. Chciałby stworzyć port przyjazny i bezpieczny.

W Wiosce Żeglarskiej został otwarty punkt serwisowy stoczni Ostróda-Yacht, która jest oficjalnym partnerem wioski, podobnie zresztą jak Żywiec i Coca-cola. Partnerem medialnym jest magazyn „Rejs”.

Port dysponuje flotyllą 25 nowych Omega w identycznym trymie regatowym, co jest unikatem na polskich akwenach. Niebagatelny wpływ na poziom organizowanych imprez powinien mieć także fakt, iż ich organizacją od strony sportowej zajmuje się Wojciech Jaszczur-Nowicki - utytułowany zawodnik i szkoleniowiec mragowskiej kuźni talentów. Kalendarz imprez opublikowaliśmy w poprzednim „Rejsie”.

Ceny

W porównaniu do roku ubiegłego ceny w porcie nie zmieniły się. Trzygodzinny postój kosztuje 4 zł. do ośmiu godzin 8 zł, a doba 12 zł.

Za dźwig płacimy 60 zł, zaś za slipowanie złotych 20. Szczegółowy cennik znajdziecie państwo w „Vadernecum Rejsu”.

Wioska świadczy także dość nietypową w polskich portach usługę - odsysanie fekaliiów ze zbiorników. Świadomość ekologiczna mazurskich żeglarzy zyskuje w ten sposób przynajmniej częściową możliwość realizacji, przestając być pięknouchostwem. To kolejny argument świadczący o tym, że Wioska zbliża nasze żeglarstwo do szerokiego świata.



Fot. Jakub Koryński

Pod koniec kwietnia wszystko było gotowe do zainstalowania pomostów

